

STATEMENT of the President of the United States Conference of Catholic Bishops

"If the Lord does not build the house, in vain do its builders labor; if the Lord does not watch over the city, in vain does the watchman keep vigil." (Psalm 127, vs. 1)

The Bishops of the Catholic Church in the United States welcome this moment of historic transition and look forward to working with President-elect Obama and the members of the new Congress for the common good of all. Because of the Church's history and the scope of her ministries in this country, we want to continue our work for economic justice and opportunity for all; our efforts to reform laws around immigration and the situation of the undocumented; our provision of better education and adequate health care for all, especially for women and children; our desire to safeguard religious freedom and foster peace at home and abroad. The Church is intent on doing good and will continue to cooperate gladly with the government and all others working for these goods.

The fundamental good is life itself, a gift from God and our parents. A good state protects the lives of all. Legal protection for those members of the human family waiting to be born in this country was removed when the Supreme Court decided *Roe vs. Wade* in 1973. This was bad law. The danger the Bishops see at this moment is that a bad court decision will be enshrined in bad legislation that is more radical than the 1973 Supreme Court decision itself.

In the last Congress, a Freedom of Choice Act (FOCA) was introduced that would, if brought forward in the same form today, outlaw any "interference" in providing abortion at will. It would deprive the American people in all fifty states of the freedom they now have to enact modest restraints and regulations on the abortion industry. FOCA would coerce all Americans into subsidizing and promoting abortion with their tax dollars. It would counteract any and all sincere efforts by government and others of good will to reduce the number of abortions in our country.

Parental notification and informed consent precautions would be outlawed, as would be laws banning procedures such as partial-birth abortion and protecting infants born alive after a failed abortion. Abortion clinics would be deregulated. The Hyde Amendment restricting the federal funding of abortions would be abrogated. FOCA would have lethal consequences for prenatal human life.

FOCA would have an equally destructive effect on the freedom of conscience of doctors, nurses and health care workers whose personal convictions do not permit them to cooperate in the private killing of unborn children. It would threaten Catholic health care institutions and Catholic Charities. It would be an evil law that would further divide our country, and the Church should be intent on opposing evil.

On this issue, the legal protection of the unborn, the bishops are of one mind with Catholics and others of good will. They are also pastors who have listened to women whose lives have been diminished because they believed they had no choice but to abort a baby. Abortion is a medical procedure that kills, and the psychological and spiritual consequences are written in the sorrow and depression of many women and men. The bishops are single-minded because they are, first of all, single-hearted.

The recent election was principally decided out of concern for the economy, for the loss of jobs and homes and financial security for families, here and around the world. If the election is misinterpreted ideologically as a referendum on abortion, the unity desired by President-elect Obama and all Americans at this moment of crisis will be impossible to achieve. Abortion kills not only unborn children; it destroys constitutional order and the common good, which is assured only when the life of every human being is legally protected. Aggressively

pro-abortion policies, legislation and executive orders will permanently alienate tens of millions of Americans, and would be seen by many as an attack on the free exercise of their religion.

This statement is written at the request and direction of all the Bishops, who also want to thank all those in politics who work with good will to protect the lives of the most vulnerable among us. Those in public life do so, sometimes, at the cost of great sacrifice to themselves and their families; and we are grateful. We express again our great desire to work with all those who cherish the common good of our nation. The common good is not the sum total of individual desires and interests; it is achieved in the working out of a common life based upon good reason and good will for all.

Our prayers accompany President-elect Obama and his family and those who are cooperating with him to assure a smooth transition in government. Many issues demand immediate attention on the part of our elected "watchman." (Psalm 127) May God bless him and our country.

ORZECZENIE PREZYDENTA KONFERENCJI KATOLICKICH BISKUPÓW USA

"Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trują ci, którzy go wznoszą;
Jeżeli Pan Bóg miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie". (Ps.127,1)

Biskupi Katolickiego Kościoła w Stanach Zjednoczonych przyjęli z radością tę historyczną chwilę przemian i gotowi są do współpracy z nowo-wybranyim prezydentem Obamą i członkami nowego Kongresu dla dobra powszechnego dla wszystkich. Opierając się na historii Kościoła i jego zakresu duszpasterskiej pracy w tym kraju, chcemy kontynuować naszą pracę w kierunku osiągnięcia ekonomicznej sprawiedliwości i otworzyć możliwe szanse dla wszystkich. Nasze wysiłki zmierzać będą, by zreformować ustawy i prawa imigracyjne i sytuację imigrantów nie udokumentowanych. Starać się będziemy współpracować, by zagwarantować lepszą edukację i opiekę zdrowotną dla wszystkiego, a szczególnie dla kobiet i dzieci. Naszym oczekiwaniem jest ochrona wolności religijnej oraz zachowanie pokoju w kraju i za granicą. Celem Kościoła jest czynienie dobra i nadal będzie współpracował chętnie z rządem i wszystkim pracujący dla powyższych dóbr.

Fundamentalne dobro to samo życie, dar od Boga i naszych rodziców. Dobry naród chroni życia wszystkich. Ochrona prawna, dla tych członków rodziny ludzkiej, którzy się jeszcze nie narodzili w tym kraju, została usunięta w roku 1973 decyzją Roe vs. Wade Sądu Najwyższego. Ta decyzja była bardzo zła. Obecnie, biskupi widzą niebezpieczeństwo, że to złe orzeczenie sądowe będzie bronię złym ustawodawstwem, przez co stanie się radykalniejsze niż sama decyzja Sąd Najwyższy z roku 1973.

Poprzedni Kongres wprowadził tzw. Akt Wolnego Wyboru (FOCA – Freedom of Choice Akt), który, jeśli będzie wprowadzony w tej samej formie dzisiaj, uczyni bezprawną jakąkolwiek "ingerencję" do dowolnego dostępu do przerwania ciąży. Takie ustawodawstwo pozbawiłoby Amerykanów wolności, we wszystkich pięćdziesięciu stanach, **która** mają obecnie, by móc wprowadzać skromne ograniczenia i regulacje przeciw aborcyjnemu biznesowi. FOCA, w ten sposób, zmuszać będzie wszystkich Amerykanów do subwencjonowania i promowania przerwania ciąży z ich podatkowych dolarów. To stanie na przeszkodzie wszystkim szczerych wysiłków rządu i innych ludzi dobrej woli do zmniejszenia liczby przerwania ciąży w naszym kraju.

Zawiadomienie rodziców, zgoda pomimo oszczeżeń byłaby bezprawna. Również bezprawne byłoby zakazanie procedur takich, jak aborcja częściowego porodu oraz chronienie niemowląt urodzonych po nieudanej aborcji. Kliniki przerywania ciąży byłyby wyjęte spod kontroli państwa. Także byłaby odwołana tzw. The Hyde Amendment (Wprowadzona poprawka przez Kongresmena Hyda) ograniczająca federalne fundusze przerwania ciąży. FOCA miałaby śmiertelne konsekwencje dla nienarodzonego życia ludzkiego.

FOCA miałby również druzgocące skutki na wolność sumienia lekarzy, pielęgniarek i pracowników opieki medycznej, których osobiste przekonania nie pozwalają im na współpracę w prywatnym zabijaniu dzieci nienarodzonych. Taka sytuacja zagroziłoby katolickie instytucje opieki medycznej i katolickie instytucje charytatywne. Taka ustawa byłaby bardzo zła, która w dalszej konsekwencji, podzieliłoby nasz kraj a Kościół zmuszony byłby zdecydowanie sprzeciwić się takiemu złu.

W tym problemie, ochrona prawnej nie urodzonych dzieci, biskupi są jednej myśli z katolikami i z tymi, którzy myślą podobnie. Oni są też pasterzami, którzy słuchają kobiet, które czytają, że ich życie zostało zredukowane, gdyż nie mają innego wyjścia, jako tylko dokonać aborcji dziecka. Przerwanie ciąży jest zabiegiem medycznym, który zabija a psychiczne i duchowe konsekwencje tego można odczytać w smutku i depresji wielu kobiet i mężczyzn. Biskupi, w tej materii są zdecydowani, bo są, przede wszystkim, szczerzy.

Ostatnie wybory zdecydowanie były podyktowane troską o ekonomię, troską o utraty miejsca prac i domów oraz troską o finansowe bezpieczeństwo dla rodzin w kraju i na całym świecie. Jeżeli wybory są błędnie ideologicznie zinterpretowane jako referendum na temat przerywania ciąży, to pożądana jedność nigdy nie zostanie osiągnięta, przez nowo-wybranego prezydenta Obamę i wszystkich Amerykanów, czy tym obecnym kryzysie. Przerwanie ciąży zabija nie tylko nienarodzone dzieci; ono niszczy konstytucyjny porządek a dobro powszechne będzie zapewnione wtedy, gdy życie każdego człowieka będzie prawnie chronione. Agresywna polityka pro-aborcyjna, ustawodawstwo i nakazy wykonawcze zrażą na zawsze dziesiątki milionów Amerykanów i będzie postrzegana przez wielu jak bezpośredni atak na wolność wyznania religijnego.

To oficjalne orzeczenie zostało napisane na żądanie i zgodnie z instrukcjami wszystkich Biskupów, którzy, przy tej okazji chcieliby podziękować wszystkim tym politykom, którzy pracują zgodnie z ich sumieniem w obronie życia tych najbardziej bezbronnych wśród nas. Ci politycy robią to, czasami kosztem wielu osobistych ofiar i ich rodzin, za co im jesteśmy bardzo wdzięczni. Raz jeszcze chcemy wyrazić naszą gotowość do współpracy ze wszystkimi, którzy mają na sercu dobro powszechne naszego narodu. Dobro powszechne to nie ostateczna suma indywidualnych interesów, lecz jest ono osiągalne w pracy, w normalnym życiu, opartym na dobrych założeniach i na dobrej woli dla wszystkich.

Nasze modlitwy towarzyszyć będą nowo-wybranemu prezydentowi Obamie i jego rodzinie oraz i tym, którzy współpracują z nim, by zapewnić łatwe przejście do objęcia rządu. Natychmiastowej akcji wymaga wiele problemów od naszego wybranego „stróża” (Ps. 127). Niech Bóg pobłogosławi jemu i naszemu narodowi.